

Prawo w branży

Drodzy Czytelnicy,

W świetle ostatnich zmian na scenie politycznej oraz losów dotychczasowego projektu nowelizacji Ustawy o ochronie osób imienia, Polski Związek Firm Ochrony podjął decyzję o aktywnym zaangażowaniu się w prace nad środowiskowym projektem regulującej naszą branżę Ustawy.

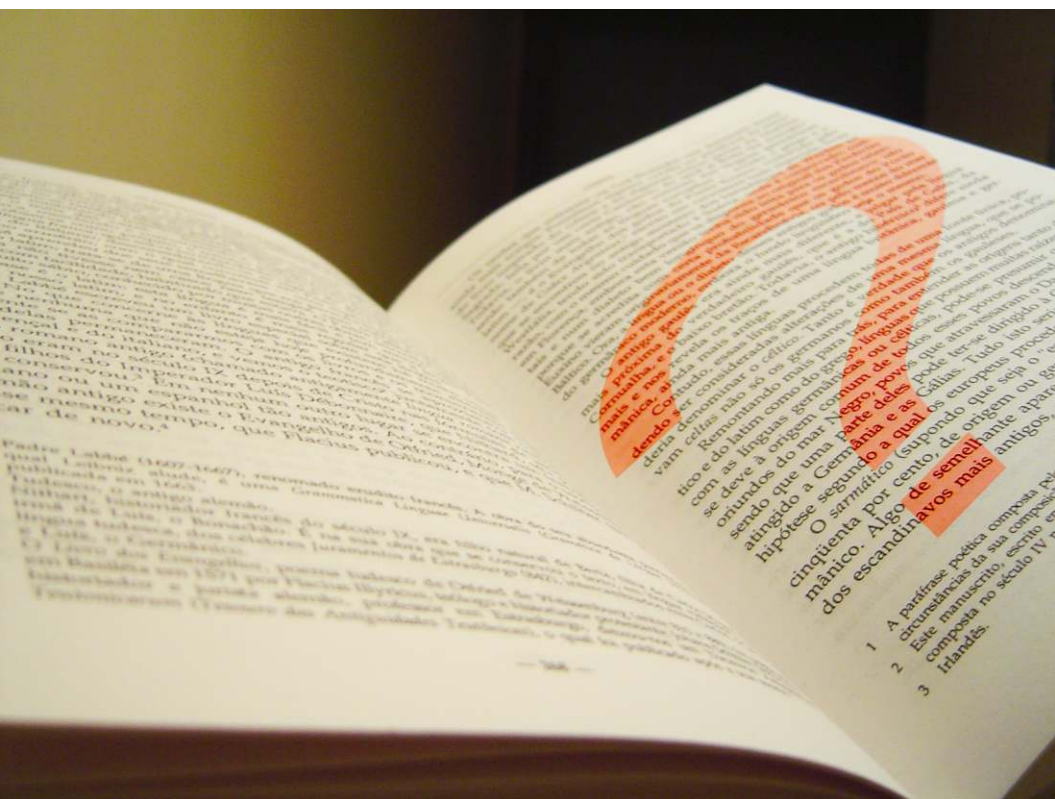
W związku z powyższym, chciałbym przypomnieć Państwu pogląd PZFO na aktualną i przyszłą sytuację branży.

W pierwszej części odniosę się do ogólnych zagadnień związanych z branżą ochrony, w drugiej zaś skoncentruję się na przykładach braku jednoznaczności, braku konsekwencji lub zbędnej uciążliwości obecnie obowiązujących uregulowań prawnych.

istotny wpływ na kształtowanie poglądów w tej kwestii.

Są to niewątpliwie:

- spadek komfortu życia w efekcie rozplenienia się codziennej, bezkarnej agresji i masowości wykroczeń przeciwko zdrowiu i mieniu;
- rosnące poczucie zagrożenia wywołane sytuacją międzynarodową i terroryzmem;
- malejąca funkcja regulacyjna Państwa;
- wzrost gospodarczy wraz ze wzrostem popytu na usługi;
- rosnące oczekiwanie profesjonalizacji usług ochrony;
- zwiększające się znaczenie ubezpieczycieli i organizacji branżowych jako regulatorów rynku;
- rozpoczynające się prace nad tworzeniem międzynarodowych standardów usług ochrony;
- brak głębszej bazy intelektualnej (naukowej, statystycznej, etc.) dla branży ochrony w Polsce.



Te, jak też inne względy skłaniają do podjęcia starań o zmianę prawnych podstaw działania rynku security. Po to, aby można było przejść do kreślenia szczegółowych rozwiązań, należałoby zgodzić się, co do spraw zasadniczych. Widzimy trzy fundamentalne zagadnienia stanowiące podstawę do dalszych rozważań:

- (i) uznanie prawa obywateli do obrony koniecznej z prawem substytucji na osoby profesjonalistów – pracowników ochrony;
- (ii) uznanie, że wszelkie uprawnienia wynikające z realizowania zadań ochrony osób i mienia przysługiwać mogą jedynie pracownikom licencjonowanym;
- (iii) uznanie swobody i dobrowolności zawierania umów o świadczenie usług ochrony.

I. Kilkanaście lat wolnego rynku usług ochrony osób i mienia, kilka lat obowiązywania ustawy regulującej tę działalność, dyskusje jakie towarzyszyły jej uchwaleniu i funkcjonowaniu, a także rozwój naszej demokracji i życia gospodarczego, przystąpienie do UE, czy wreszcie bardzo skomplikowana sytuacja w zakresie globalnego bezpieczeństwa, skłaniają i dają podstawy do podejmowania dyskusji o przyszłości branży security w Polsce.

Musimy zdać sobie sprawę z pewnych czynników społecznych, które – w naszej opinii – mają i będą miały

Ad (i) Filozoficzną podstawą do kreowania regulacji w tej dziedzinie powinno być uznanie, że obywatel ma prawo bronić siebie i swego mienia wszystkimi dozwolonymi metodami, w tym uwzględniając najnowsze propozycje modyfikacji instytucji ochrony koniecznej. Jeśli zatem obywatel, i słusznie, mieć powinien szerokie prawo do obrony, to należy umożliwić przeniesienie tego prawa na wynajętych przez niego w tym celu, wyselekcjonowanych i wszechstronnie przygotowanych do tych zadań pracowników ochrony.

Ad (ii) Należy zmienić zakres definicji ochrony osób i mienia w rozumieniu ustawy w ten sposób, aby ochroną nazywać jedynie te czynności, które przypisane są i wykonywane przez pracowników licencjonowanych. Pozwoliłoby to na jednoznaczną kwalifikację działalności znajdujących się pod rządami ustawy i uwolnienie usług dozorców, portierów i temu podobnych z ustawowych ograniczeń. Sytuacja ta umożliwiłaby prace nad katalogiem uprawnień pracownika ochrony oraz ułatwiłaby standaryzację usług.

Ad (iii) Konsekwencją poprzednio omówionych zmian, a także zadośćuczynieniem zasadzie równości podmiotów, powinno być zniesienie administracyjnych barier i obowiązków związanych z pojęciem obiektów podlegających obowiązkowej ochronie. Nawet, jeśli Państwo chciałoby nakładać na pewne podmioty obowiązek ochrony, to nie powinno to w żadnym stopniu ograniczać możliwości do takiej samej ochrony podmiotom, które chcą to zrobić dobrowolnie. Jedynym kryterium możliwości zastosowania wszelkich kompetencji przypisanych pracownikowi ochrony powinno być posiadanie przez niego licencji (można zastanowić się nad jej stopniowaniem) i stosowanie się do norm prawa powszechnie obowiązujących.

II. Ponadto, niezbędne wydaje nam się korygowanie istniejącej rzeczywistości, w której muszą funkcjonować przedsiębiorcy branży ochrony. Zamieszczamy poniżej przykłady regulacji prawnych lub interpretacji zapisów prawnych, wymagających zdaniem PZFO natychmiastowej korekty lub jednoznacznej wykładni.

- (i) Istniejący obecnie wymóg umieszczania w planach ochrony danych dotyczących specjalistycznej uzbrojonej formacji ochronnej (Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997r, Art.7 ust.2 p.4) realizującej zadania w danej jednostce sprawia, że plany te nie mają charakteru uniwersalnego a zmiany podmiotu sprawującego zadania ochronne muszą podlegać zgłoszeniu do właściwego Komendanta wojewódzkiego Policji. „Zgłoszenie” to w zależności od lokalnej interpretacji przyjmuje różne formy – od pisemnej informacji od kierownika

jednostki do Komendanta o fakcie zmiany podmiotu, poprzez konieczność przygotowania aneksu do planu ochrony aż po wymóg tworzenia nowego planu ochrony i wdrożenia procedury jego uzgodnienia.

- (ii) Do obszarów, obiektów i urządzeń podlegających obowiązkowej ochronie zaliczone zostały m.in. „banki i przedsiębiorstwa wytwarzające, przechowujące bądź transportujące wartości pieniężne w znacznych ilościach” (Ustawa z dnia 22 sierpnia 1997r., Art.5,ust.2 p.c). Obiekty bankowe, które znajdują się w wykazie Prezesa NBP objęte są obowiązkiem ochrony i podlegają wymogowi przygotowania i uzgodnienia planu ochrony. Jak dowodzi praktyka, plany ochrony obejmują niejednokrotnie nawet niewielkie filie banków, w których wartości przechowywane są w ilościach śladowych, nie obejmują natomiast nigdy obiektów,



które nie należą do banków, natomiast przechowywane są w nich i procesowane znaczne wartości pieniężne. Obiektami takimi są centra gotówkowe podmiotów komercyjnych, świadczących na rzecz banków usługi kasowo-skarbcowe. Outsourcing obsługi wartości przez banki komercyjne jest tendencją ogólnoswiatową, popularną również w Polsce od 6 lat, trudno więc zrozumieć fakt nie zauważenia przez Ustawodawcę zjawiska fizycznego przemieszczenia się wartości

- poza siedziby banków.
- (iii) Dokumentacja obowiązkowa prowadzona przez przedsiębiorców nie została precyzyjnie opisana w istniejących aktach prawnych, tym samym pozostawiając duże pole do interpretacji i do zarzutów o prowadzenie jej w sposób niezgodny z wymogami. Dodatkowo, w związku z interpretacją Komendy Głównej Policji wymagane jest prowadzenie wszelkich określonych przez Ustawę ewidencji, rejestrów i ksiąg w formie manuskryptów (przeszywanych ręcznie, plombowanych, etc.), co jest czasochłonne i kosztotwórcze (personel, powierzchnie do przechowywania dokumentacji). Stoimy na stanowisku, że w dobie obecnych zabezpieczeń elektronicznych, równie wiarygodna i bezpieczna byłaby dokumentacja prowadzona na nośnikach danych. Jednocześnie uważamy, że organy nadzorczo-kontrolne winny weryfikować jedynie zawartość treściową ww. dokumentacji, nie zaś jej formę czy szatę graficzną.
 - (iv) Postępująca konsolidacja branży ochrony oraz tworzenie grup kapitałowych firm, często posiadających jedną i tę samą siedzibę, uzasadnia naszym zdaniem postulat o możliwości korzystania z jednego magazynu broni przez powiązane kapitałowo podmioty (z zachowaniem oczywiście konieczności fizycznego rozdzielania broni i amunicji należących do osobnych podmiotów). Wymóg budowania oraz zabezpieczania oddzielnych magazynów broni dla każdego z zależnych podmiotów z osobna, jest kolejną, często niepotrzebną eskalacją kosztów.
 - (v) Aktualny stan prawny nakłada na pracowników licencjonowanych wymóg uzyskania odrębnych zaświadczeń lekarskich, wynikających z przepisów Kodeksu pracy (Art. 211, Art. 229) oraz odrębnych, wynikających z Ustawy o ochronie osób i mienia oraz Rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 23.03.1999r. Jest to przejaw pewnej beztroski Ustawodawcy, której efektem jest dublowanie kosztów, marnotrawienie czasu zarówno samych zainteresowanych (pracowników i pracodawców) jak i służby zdrowia. Wydaje nam się, że spójność obowiązującego prawa jest warunkiem koniecznym jego skuteczności.
 - (vi) Zgodnie z obowiązującą obecnie procedurą, każda zmiana danych koncesyjnych zgłaszana jest w określonym trybie do organu koncesyjnego. Wydana zostaje decyzja do koncesji, stanowiąca jej

integralną część. Firmy o długim stażu mają takich decyzji dziesiątki, albowiem każda zmiana w składzie zarządu, jego pełnomocników lub prokurentów, każda zmiana adresu, itp. zostają „uwiecznione” w kolejnej decyzji. W efekcie takiego trybu, przedstawiając na przykład w materiałach przetargowych kopię koncesji, firmy ochrony muszą niejednokrotnie załączyć 30-40 stron zawierających oryginał koncesji oraz wszystkie wydane następnie decyzje. Pomijając aspekt marnotrawienia kosztów (papier, kopie, etc.) warto wskazać na małą przejrzystość takiego dokumentu i niewielkie prawdopodobieństwo rzetelnej analizy przez odbiorcę. Postulujemy zatem wprowadzenie jednolitego dokumentu, w którym elektronicznie wprowadzane byłyby zmiany danych koncesyjnych a przedsiębiorcy otrzymywaliby po każdej zmianie aktualną koncesję. Wskazówką może być tu Krajowy Rejestr Sądowy. Ideałem byłaby możliwość samodzielnego ściągnięcia aktualnej koncesji przez przedsiębiorcę z bazy danych MSWiA.

Szanowni Państwo, PZFO oczekuje wsparcia w wysiłkach na rzecz normalizacji i unowocześnienia stanu prawnego w branży security w Polsce. Mamy również nadzieję, że przedstawione powyżej tezy i poglądy zainspirują rozpoczęcie szerszej debaty, która doprowadzi do powstania środowiskowego projektu nowej ustawy o ochronie osób i mienia.

Wdzięczny będę za wszelkie uwagi, te polemiczne i dzielące moje poglądy; te wobec spraw bardzo poważnych i drobiazgowych. Mam głębokie przekonanie, że obecnie najwięcej zależy właśnie od nas: ludzi, firm i organizacji zajmujących się ochroną zawodowo. Mamy nową Ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, w większości spraw rozsądne stanowisko Policji, doświadczenia kilku lat funkcjonowania obecnych przepisów i dobry przykład współpracy nad aktualnie prowadzoną nowelizacją, a przede wszystkim administracja jest otwarta na nasze argumenty. Jeśli sami nie odważymy się na zrobienie kroków w przyszłość – niebawem nie będzie kogo obarczyć za to winą.

Tomasz Banaszkiewicz

Przewodniczący zespołu ekspertów ds. prawnych aspektów ochrony osób i mienia

Zapraszamy do dyskusji: pzfo@pzfo.org.pl

